

Sygn. akt: I C 230/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Edyta Smolińska-Kasza

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Ł. (1), Z. Ł., A. Ł.**

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **(...) z siedzibą w W.** na rzecz powodów **M. Ł. (1) i Z. Ł.** kwoty po 45 000 - zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, nadto zasądza od pozwanego **(...) z siedzibą w W.** na rzecz powódki A. Ł. kwotę 22 000,- zł (dwadzieścia dwa tysiące) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

II pozostałej części oddala powództwo.

III koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 3600,- zł tytułem części opłaty od pozwu, nadto od powodów z zasądzzonego roszczenia kwoty po 500,- zł tym samym tytułem, nie obciążając ich resztą opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 230/16

UZASADNIENIE

Powodowie Z. Ł., M. Ł. (1) i A. Ł. wniesli o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od pozwanego (...). w W. następujących kwot:

- 100.000 zł na rzecz powódki Z. Ł.,

- 100.000 zł na rzecz powoda M. Ł. (1),

- 50.000 zł na rzecz powódki A. Ł.,

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 września 2015 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że w dniu 14 maja 2003 r. w O. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego M. Ł. (2) doznał obrażeń ciała, wskutek których zmarł w szpitalu w dniu 17 maja 2003 r.

M. Ł. (2) był synem Z. i M. Ł. (1), a bratem A. Ł. i w chwili śmierci miał 25 lat. Od tej chwili diametralnie zmieniło się życie powodów, bowiem wstrząs wywołany jego śmiercią sprawił, że zostali rozbici psychicznie, z tego też powodu korzystali z pomocy lekarskiej. Uczucie straty i smutku nie opuszcza ich życia. Zmarły był młodszym bratem powódki A. Ł.. Rodzeństwo było ze sobą silnie związane, razem się wychowywali, bawili się, spędzali dużo czasu razem. Śmierć jedyne go brata negatywnie wpłynęła na dalsze jej życie. Pomimo upływu lat tęskni za nim i często go wspomina (k. 3-10).

W odpowiedzi na pozew **pozwany (...) w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko potwierdził, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 14 maja 2003 r.

Jednocześnie podniósł, że w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił rodzicom zmarłego kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z uwagi na upływ czasu jaki minął od wypadku żądana przez powodów kwota jest rażąco wysoka. Dodatkowo podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody z powodu braku zapiętych pasów.

Pozwany stanął też na stanowisku, że brak jest podstaw do żądania odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie od daty wcześniejszej niż data wyrokowania (k. 74 i 132).

Na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 r. pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody z powodu spożywania alkoholu i zgody na jazdę z kierowcą po spożyciu alkoholu (k. 143).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 maja 2003 r. około godziny 23.00 w O. na skrzyżowaniu ulic (...), R. Ś. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do istniejących warunków drogowych, w wyniku czego na łuku drogi w prawo stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...). Razem z kierującym pojazdem jechali trzej pasażerowie, w tym M. Ł. (2). Zajmował on miejsce na tylnej kanapie auta po lewej stronie. M. Ł. (2) doznał szeregu obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy. Zmarł w szpitalu w dniu 17 maja 2003 r. z powodu ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej w przebiegu doznanego urazu wielonarządowego. Kierujący pojazdem zbiegł z miejsca zdarzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 20 grudnia 2004 r. R. Ś. w sprawie II K 94/04 został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 8 lat. Powyższy wyrok sąd II instancji utrzymał w mocy.

(dowód z akt sprawy (...)SR w Mrągowie: wyrok i uzasadnienie wyroku k. 323-324, 338-341, opinia biegłego k. 101-104, sprawozdanie z przebiegu badań próbki krwi k. 70, odpis wyroku w sprawie (...) SO w Olsztynie k. 373 oraz kserokopia aktu zgonu M. Ł. (2) k. 18, akta szkody k. 97, zeznania powódki A. Ł. k. 142-142v, akta szkody k. 94-128)

M. Ł. (2) w dniu wypadku przed jazdą spożywał alkohol, po czym wsiadł do samochodu kierowanego przez R. Ś.. Mieli jechać do E., do partnerki jednego z pasażerów pojazdu, przy czym M. Ł. nie miał zapiętych pasów.

(dowód: zeznania powódki A. Ł. k. 142-142v, dok. z akt sprawy (...)SR w Mrągowie: wyrok i uzasadnienie wyroku k. 323-324, 338-341, opinia biegłego k. 104, sprawozdanie z przebiegu badań próbki krwi k. 70)

W chwili śmierci M. Ł. (2) miał 25 lat. Utrzymywał się jedynie z prac dorywczych i renty socjalnej. Cierpiał na hemofilię. Posiadał syna natomiast nie był żonaty.

Przed śmiercią mieszkał u swoich rodziców - powodów A. i M. Ł. (1), z którymi prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Bezpośrednio przed wypadkiem zatrudniony był na umowę zlecenia na stacji (...) w M. - u sprawcy wypadku.

(dowód: zeznania świadka E. B. k. 131v, zeznania świadka M. K. k. 131v-132, zeznania powódki Z. Ł. k. 142v-143, zeznania powoda M. Ł. (1) k. 143, zeznania powódki A. Ł. k. 142-142v).

Przed śmiercią M. A. Ł., jego siostra miała już założoną własną rodzinę. Posiadała partnera oraz dzieci. Relatywnie często widywała się z bratem, gdyż pomagała partnerowi w prowadzeniu komisju samochodowego zlokalizowanego w pobliżu zakładu w którym pracował brat M.. Brat powódki i jej partner wyjeżdżali razem za granicę po samochody.

(dowód: zeznania powódki A. Ł. k. 142-142v)

Powódka A. Ł. dowiedziała się o śmierci brata następnego dnia po jego zgonie. Następnie przekazała tę informację rodzicom. Cała rodzina bardzo przeżyła śmierć M., głównie z tego powodu, że był on najmłodszym z rodzeństwa. Powodowie byli pogrążeni w smutku i żalu. Nie korzystali ze specjalistycznej pomocy, choć doraźnie zażywali leki zakupione w aptece. Z. i M. Ł. (1) posiadali jeszcze jednego syna, który zmarł 5 lat po śmierci M.. Przed śmiercią M. rodzina prowadziła życie towarzyskie. Obecnie rodzice i siostra M. Ł. często odwiedzają jego grób, a w domu rodzinnym pozostały po nim pamiątki w postaci zdjęć.

(dowód: zeznania powodów k. 142-143, oświadczenie powodów k. 30-32)

Pismem z dnia 18 sierpnia 2015 r. powodowie, reprezentowani przez firmę odszkodowawczą, zgłosili pozwanemu szkodę. Powódka Z. i M. Ł. (1) domagali się kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś A. Ł. domagała się kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił rodzicom zmarłego kwoty po 10.000 zł. A. Ł. nie otrzymała żadnej rekompensaty, bowiem w tym zakresie pozwany stał na stanowisku, że zadośćuczynienie z art. 448 k.c. przysługuje jedynie osobom najbliższym poszkodowanego, z którymi łączyły szczególne więzi, których nie dopatrzyl się u powódki.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 20-24, odpowiedź pozwanego na zgłoszenie k. 25-29, akta szkody k. 94-128)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie częściowo tj. w zakresie zgłoszonego żądania zapłaty o zadośćuczynienie w stosunku do rodziców zmarłego Z. i M. Ł. (1) do kwoty po 45.000 zł, zaś w stosunku do siostry zmarłego A. Ł. do kwoty 22.000 zł.

Dokonując przy tym ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd miał na uwadze, że był on w zasadzie bezsporny i znajduje swe pełne podstawy (co do przebiegu zdarzenia z dnia 14 maja 2003 r.) w aktach sprawy karnej (...) Sądu Rejonowego w Mrągowie i aktach szkody pozwanego.

Jeśli zaś chodzi o ustalenia skutków wypadku w kontekście odniesionej przez powodów krzywdy, Sąd w tej mierze dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków E. B. (2) i M. K. (2), przy czym w tym zakresie miał jednocześnie na uwadze to, że świadkowie ci byli osobami bliskimi dla powodów. Ich zeznania (niezakwestionowane zresztą przez

pozwanego) pozostają w pełnej zbieżności z zeznaniami samych powodów, co do których znowu Sąd nie miał podstaw, by odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Tak też z przeprowadzonych dowodów jednoznacznie wynikało, że w wyniku śmierci syna i brata doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, skutkujących powstaniem po ich stronie poczucia krzywdy znacznych rozmiarów, przede wszystkim w kontekście stosunku bliskości wynikającej z relacji pokrewieństwa .

Krzywdy tej (wobec rodziców zmarłego) strona pozwana nie kwestionowała, czemu zresztą dała wyraz w toku postępowania likwidacyjnego, dokonując z tego tytułu wypłaty roszczeń zadośćuczynieniowych na rzecz rodziców zmarłego a odmawiając wypłaty świadczenia jedynie co do siostry zmarłego.

Podejmując jednakże merytoryczną i procesową obronę w sprawie co do samej wysokości zadośćuczynienia pozwany ubezpieczyciel wskazał, że z uwagi na upływ czasu, jaki minął od zdarzenia tj. 13 lat i zakończony okres żałoby, żądana kwota jest wygórowana.

Z takim stanowiskiem nie sposób się było zgodzić, przynajmniej jeśli chodzi o adekwatność wypłaconej kwoty do poniesionej przez powodów krzywdy, co jest związane z oceną powyższego w kontekście ugruntowanych kryteriów wyznaczających granice zadośćuczynienia w tej mierze „odpowiedniego”.

Tak też co do ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia – tu podkreślić i powtórzyć należy, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44) zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, przy czym każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku zadośćuczynienia za krzywdy związane ze śmiercią bliskiego członka rodziny, oceniając rozmiar krzywd Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim całokształt relacji łączących powodów z synem i jednocześnie z bratem.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających po części stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia zarówno strony powodowej jak i pozwanej.

Niewątpliwie stwierdzić należy, że Z. i M. Ł. (1) łączyły silne więzi i relacje z synem, a zmarły odgrywał w ich życiu istotną rolę. Z treści oświadczeń dołączonych do akt szkody (a także zeznań powodów) wynika, że stanowił on na co dzień znaczące wsparcie dla rodziców. Mieszkali wspólnie, co przekładało się w pewien sposób na wspólny budżet domowy, (M. Ł. partycypował w regulowaniu rachunków za zużytą wodę i energię). Pokładano też w nim nadzieje na przyszłość z pewnością licząc na odpowiednie wsparcie na starość, skoro bezpośrednio przed wypadkiem syn pracował i jako najmłodszy z rodzeństwa mieszkał z rodzicami, pozostając z nimi faktycznie we wspólnym gospodarstwie.

Relacje M. Ł. z siostrą również były bliskie. Okoliczność tę potwierdzają zeznania świadka M. K. (2), który podał, że powódka od chwili wypadku jest inna i bardzo przeżyła śmierć brata. Warto jedynie wskazać, iż miała z nim częste kontakty w związku z wykonywanym przez M. Ł. zajęciem.

Biorąc pod uwagę wyżej opisane, pozytywne relacje między powodami, a poszkodowanym w wypadku, powtórzyć należy, że M. Ł. (2) niewątpliwie stanowił dla swoich rodziców z jednej strony element realnego, bieżącego wsparcia, z drugiej zaś był osobą, z którą rodzice wiązali swe nadzieje na przyszłość. W przypadku relacji powódki A. Ł. z bratem

również należy ocenić je i z racji pokrewieństwa, i z racji dodatkowych więzi nie tylko jako poprawne, lecz w pełni zażyłe i serdeczne.

Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości fakt, że po śmierci M. Ł. (2) powodowie odczuwali pustkę, rozpacz i lęk, siła rzeczy musiało negatywnie wpłynąć nie tylko na ich samopoczucie lecz i możliwość normalnego i niezakłóconego funkcjonowania.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że utrata osoby najbliższej z zasady zawsze powoduje ból, poczucie krzywdy i osamotnienia oraz konieczność przystosowania się do nowej sytuacji. W ocenie Sądu oczywistym zatem jest, że i w tym przypadku tak tragiczne wydarzenie jak śmierć syna w wypadku, musi znaleźć swe odpowiednie przełożenie na stan psychiczny każdego z rodziców, zaś proces uwalniania się od cierpienia jest naturalnym okresem przeżywania utraty osoby bliskiej.

Uwzględniając powyższe, nie można mieć wątpliwości co do tego, że na skutek wypadku komunikacyjnego doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, w szczególności silnych więzi emocjonalnych łączących ich ze zmarłym M. Ł. (2).

Z drugiej jednak strony w sprawie można doszukać się i tych okoliczności, które mogą i winny skutkować odpowiednim zamiarkowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Przede wszystkim zmarły M. Ł. (2) nie był jedynym dzieckiem swoich rodziców, gdyż mają oni jeszcze córkę – A. Ł.. Choć niewątpliwie powodowie bardzo mocno przeżyli śmierć syna, powyższe nie zmienia jednak faktu, że mogą oni jeszcze liczyć na pomoc i wsparcie swojej córki A.. Możliwość utrzymywania kontaktu z innymi bliskimi członkami rodziny ma istotne, oczywiste znaczenie z punktu widzenia załagodzenia skutków śmierci dziecka, również rozważanych w kategoriach poczucia osamotnienia i bezradności związanej z niemożnością odnalezienia się w nowej sytuacji. Potwierdzeniem tego są zeznania powódki A. Ł., która wskazała, że relacje w rodzinie po śmierci brata wzmocniły się.

W toku niniejszego postępowania nie ujawniono też okoliczności, z których wynikałoby, że śmierć syna i jednocześnie brata wywarła na tyle wyjątkowo silny wpływ na życie powodów, iż po upływie okresu żałoby uniemożliwiła im normalne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Z całą pewnością, choć powodowie do dnia dzisiejszego nie pogodzili się z tym tragicznym zdarzeniem, (co jawi się naturalnym), to jednak od wypadku minęło ponad 13 lat, z biegiem których niewątpliwie poczucie krzywdy zostało załagodzone na tyle, iż nie doszło do wyizolowania powodów np. w obszarze zawodowym i społecznym.

Powodowie – rodzice pobierają świadczenie emerytalne, zaś powódka A. – już przed śmiercią brata miała partnera, założoną własną rodzinę i dzieci. Była i jest aktywna zawodowo.

W tym miejscu odnieść należało się do zarzutu stawianego przez stronę pozwaną, a mianowicie przyczynienia się zmarłego do powstania szkody (odpowiednio krzywdy). Początkowo pozwany Zakład podnosił kwestię braku zapięcia pasów przez M. Ł. (2). Na rozprawie jednak podniósł również okoliczność spożywania alkoholu przez zmarłego i zgody na jazdę z kierowcą po spożyciu alkoholu.

Jak wynika z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie karnej, osoby na tylnej kanapie samochodu spożywały w trakcie jazdy alkohol, również spożywały go przed wyjazdem.

Jest w tej sytuacji oczywistym (i tej okoliczności strona powodowa nie zaprzeczała a znajduje to potwierdzenie choćby w skutkach wypadku przy poszczególnych osobach jadących pojazdem), iż M. Ł. (2) nie miał zapiętych pasów.

Z analizy akt sprawy, a w szczególności z akt postępowania karnego, wynika też że w czasie zajścia wypadku M. Ł. (2) był pod znacznym wpływem alkoholu. Wynik badania próbki krwi zmarłego wykazał bowiem 1,9‰ alkoholu (k. 104 i 70 z akt sprawy karnej II K 94/04 SR w Mrągowie).

Jednocześnie w toku postępowania karnego ustalono, że kierujący samochodem R. Ś. zbiegł z miejsca zdarzenia, by uniemożliwić zbadanie stanu jego organizmu.

Taki wniosek zawarty w uzasadnieniu wyroku karnego koresponduje z zeznaniami siostry zmarłego i zarazem powódki A. Ł., która na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 r. zeznała, że jeden z pasażerów spożywał alkohol razem z oskarżonym i razem wsiedli do samochodu (k. 142v).

Jakkolwiek powyższe okoliczności pośrednio mogłyby wskazywać na to, że osoby jadące samochodem mogły spożywać alkohol i wyrażać zgodę na jazdę z kierowcą pod wpływem alkoholu, jednakże nie sposób ustalić powyższego ponad wszelką wątpliwość co do osoby M. Ł. (2).

Stwierdzić natomiast należy, iż sam brak zapięcia pasów oraz spożywanie alkoholu podczas jazdy musiały wpłynąć na stosowne zmiarkowanie kwot zadośćuczynienia.

Mając na uwadze wszystkie wyłuszczone powyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że w pełni adekwatnymi, „wyjściowymi” kwotami z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w następstwie wypadku z dnia 14 maja 2003 r. są kwoty: na rzecz rodziców po 70 000,- zł oraz na rzecz powódki - siostry zmarłego kwota 30 000,- zł, , które to kwoty z uwagi na opisane wcześniej przyczynienie należało obniżyć do 55 000 zł i 22 000,- zł.

Po zminusowaniu z kwotami po 10 000,- zł otrzymanymi przez rodziców zmarłego

zasądzeniu na rzecz powodów podlegały następujące kwoty:

- 45.000 zł na rzecz powódki Z. Ł.,

- 45. 000 zł na rzecz M. Ł. (1),

- 22.000 zł na rzecz A. Ł..

Biorąc pod uwagę wszystkie podniesione wcześniej okoliczności należało uznać, iż są to kwoty, które czynią należycie zadość poniesionej krzywdzie, w pełni odpowiadają przeciętnej stopie społeczeństwa. Jednocześnie Sąd uznał, że uwzględnienie powództwa w zakresie przewyższającym wskazane kwoty, w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowiłoby źródło nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powodów i raziłoby swą niewspółmiernością w kontekście miary tejże przeciętnej stopy.

Różnicując przy tym zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, że relacje pomiędzy rodzeństwem w tym przypadku były słabsze, niż relacje z rodzicami zmarłego w wypadku. Więzy pomiędzy rodzeństwem niewątpliwie nie wykraczały ponad przeciętne i charakteryzowały się poprawnymi, normalnymi relacjami występującymi w dobrze funkcjonujących rodzinach. Sama zresztą różnica w powyższym zakresie znalazła swe odpowiednie odzwierciedlenie w samych proporcjach w wysokości poszczególnych żądań zawartych w treści pozwu.

Odnośnie zasądzenia odsetek, powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego odsetek ustawowych liczonych od dnia 4 września 2015 r. do dnia zapłaty.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi w sierpniu 2015 r. Pismem z dnia 3 września 2015 r. pozwany przyznał powodom – rodzicom zadośćuczynienie wypłacając im po 10.000 zł, nie uwzględnił zaś żądania zapłaty przez powódkę – siostrę zmarłego. Powyższe oznacza, że w tym dniu pozwany dokonał całościowego rozpoznania żądań strony powodowej i mógł je pozytywnie rozpoznać w szerszym zakresie. Dlatego też istniały podstawy do przyjęcia, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia na rzecz powodów od dnia 4 września 2015 r.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 805 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. należało orzec jak w pkt I wyroku oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

Końcowo należy zauważyć, że po przesłuchaniu stron Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatry, a to z uwagi na wynik dotychczas przeprowadzonego postępowania dowodowego, potwierdzającego, iż w chwili obecnej powodowie nie wykazują takich negatywnych skutków w sferze psychicznego ich funkcjonowania, które wymagałyby opinii biegłego, skoro obecny ich stan psychiczny został uznany za pomijalny dla wysokości zadośćuczynienia.

Z uwagi na to, że powodowie i pozwany wygrali i przegrali proces w bardzo zbliżonej części (45% powodowie – rodzice, 44% powódka – siostra), a ponadto ponieśli takie same koszty procesu związane z udziałem w sprawie profesjonalnego pełnomocnika, Sąd zniósł wzajemnie między nimi koszty procesu, działając na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych obejmujących opłatę od pozwu orzeczono:

- na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazując ściągnąć od każdego z powodów z roszczenia zasądzonego na ich rzecz na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 500 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od oddalonej części powództwa, w pozostałej części opłatą tą powodów nie obciążając.

- na podstawie art. 113 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...)w W. kwotę 3.600 zł tytułem części opłaty od pozwu. Powyższe wynika z faktu, iż opłata od wygranej części żądań wyniosła 5600,- zł z czego powodowie uiścili kwotę 2000,- zł. Tym samym do dopłacenia przez pozwanego pozostaje kwota różnicy 3600,- zł.